Nr. 262 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Wtorek, 25 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

BIBLIOTEKA PUBLICZNA Nr. ... w ŁODZI

Widoki pokoju.

Jakkolwiek sytuacja na frontach nie upoważnia bynajmniej do żywienia nadziei na rychły koniec wojny, to jednak widoki zbliżającego się pokoju rosną w siłę z dnia na dzień.

Odpowiedź mocarstw centralnych na notę pokojową Ojcu świętemu, aczkolwiek nie określa szczegółowo warunków, na jakich mogłyby rozpocząć się rokowania pokojowe, w ogólnym jednak tonie zgadza się z postulatami noty papieskiej i uprawnia do wniosków, że państwa centralne i ich sprzymierzeńcy gotowi są do zawarcia pokoju porozumiewawczego, który mógłby zapewnić trwały pokój, zadawalający obie strony wojujące.

„Berliński Local-Anzeiger" używany niejednokrotnie do wynurzeń półurzędowych, stwierdza, że, wprawdzie nieoficjalnie, prowadzą się już przecież między dyplomatami obu grup wojujących rozmowy o pokoju, co już jest poważną oznaką, iż wojna zbliża się ku końcowi.

Charakterystyczną cechą wojny obecnej jest fakt, że im bardziej się ona rozszerza, im więcej czynników w grę wchodzi, tembardziej dalsze jej prowadzenie staje się bezcelowem.

Na pozór zdawaćby się mogło że pożar, co ogarnął cały glob ziemski, nie gaśnie, — a coraz gwałtowniej się rozszerza. Jest to jednak tylko złudzenie.

Od daty enuncjacji mocarstw centralnych z dnia 12-go grudnia r. 1916, proponującej nawiązanie rokowań pokojowych, pożar wojenny ogarnął kilka nowych państw i państewek, począwszy od mocarstw, tak wielkich jak Chiny i Stany Zjednoczone Ameryki północnej i skończywszy na tak drobnych państewkach jak Nikaragua i Hunduras. Jednak to nowe paliwo nie podsyciło płomieni, lecz, jakby przywaliwszy je ogromem swego ciężaru przygasiło ich siłę, na podobieństwo ogniska, którego płomień podsycić chciano, ale przez dołożenie zbyt wielkiej ilości brewion drzewa raczej je przygaszono.

Ze strony koalicji liczono wiele na rewolucję rosyjską, że ożywi słabnącą i nieudolnie prowadzoną bojową działalność Rosji. Tymczasem rzeczywistość i w tym wypadku przyniosła rozczarowanie. Przewrót rosyjski tak głęboko sięgnął w głąb ludu rosyjskiego, tak wielkie wywołał wstrząśnienie we wszystkich jego warstwach, że długi okres czasu upłynie, zanim jakikolwiek rząd doprowadzi Rosję do takiego stanu, by ponownie zabrać mogła poważny głos w sprawach wielkiej polityki międzynarodowej.

Biorąc zaś pod uwagę prądy pokojowe, ogarniające coraz szersze warstwy narodu rosyjskiego, śmiało wnioskować można, że czynną pomoc Rosji w dalszem prowadzeniu wojny nie bierze się już zbyt poważnie w obozie koalicyjnym. Wprawdzie na miejsce Rosji występuje Ameryka, dość szybko przetwarzająca się w państwo militarne, nie w takiem jednak tempie, jak tego wymaga obecna sytuacja militarna, zwłaszcza na froncie wschodnim. Jak głoszą wieści, Ameryka i Japonja mają przyjść z pomocą finansową i militarną Rosji w zakresie dostarczenia pieniędzy i materjałów bojowych. Z wysłaniem jednak wojsk do Rosji. Japonja bynajmniej się nie kwapi. Zajęła wprawdzie Władywostok, buduje koleje syberyjskie, czyni to jednak we własnym interesie, którego treść i cel trzyma troskliwie w ukryciu.

Są to oznaki, czyniące dalsze prowadzenie wojny zbytecznem, wobec bowiem ujawniającego się coraz wyraźniej mnóstwa sprzecznych komplikacji międzynarodowych, coraz natarczywiej narzuca się myśl, że tylko konferencja międzynarodowa, a raczej kongres pokojowy, może rozwikłać ten tak kunsztownie splątany węzeł zagadnień międzynarodowych, domagających się oddawna rozwiązania. To też nie wywołują zdziwienia szerzone w ostatnich czasach w prasie zagranicznej pogłoski o zamiarach pokojowych Anglji. „Local Anzeiger" między innemi pisze w tym przedmiocie, co następuje: „O ile nam wiadomo, w czasach ostatnich ze strony angielskiej istotnie starano się za pośrednictwem pewnej strony przyjacielskiej wybadać opinję w sprawie belgijskiej, na co w sposób również nie obowiązujący dano odpowiedź, dotyczącą proponowanej ze strony Anglji zamiany kolonji w Afryce na Belgję".

Gdyby w sprawie belgijskiej doszło do porozumienia, tem samem byłby usunięty jeden z najważniejszych punktów, tamujących nawiązanie rokowań pokojowych. Krążą nawet pogłoski, jakoby Anglja proponowała za kolonje niemieckie w południowo-wschodniej Afryce oddać znaczną część państwa Kongo. Czy jednak porozumienie doszło już aż tak daleko, wydaje się nam rzeczą wątpliwą. To jednak, że rząd angielski, uznał za stosowne sondować opinje w tej najważniejszej dla pokoju sprawie, jest już rzeczą znamienną.

Zapowiedziana na nadchodzący czwartek wielka mowa kanclerza, d-ra Michaelisa, w parlamencie Rzeszy Niemieckiej, być może, rzuci nieco światła na tę ważną kwestję.

Zamiar zwołania do Berna szwajcarskiego konferencji pokojowej, o czem donoszą z tego miasta, stanowi również jeden z poważnych widoków pokojowych.

Prałat papieski, Aleksander Gieswein, oraz Michał hr. Karolyi, jako przedstawiciele Austro-Węgier, jadą do Berna na konferencję, o ile dojdzie ona do skutku. Na konferencji tej ma być rozpatrywana kwestja narodowości, oraz rozważana sprawa nawiązania rokowań pokojowych, tudzież propozycja biskupa węgierskiego Fremsknoy, który podaje myśl wysłania po trzech delegatów Austro-Węgier, Niemiec, Anglji, Francji i Ameryki pod przewodnictwem delegata papieskiego na konferencję pokojową. Projekt ten nie ma widoków urzeczywistnienia, albowiem nawet na Węgrzech istnieje opinja, żądająca dopuszczenia na tę konferencję pokojową przedstawicieli Włoch, Rosji i Turcji.

Depesza londyńska, nadesłana w dniu 24 b. m., streszczająca pogląd organu angielskiego „Evening Standard" na odpowiedź mocarstw centralnych na notę papieża—z uwagi na jej ton może służyć za wskazówkę, oddalającą na dalszy dystans widoki pokojowe. Takich wskazówek mieliśmy dość od czasu rozpoczęcia rozmów o pokoju, jednak na samą istotę rzeczy nie wywierały one nazbyt wielkiego wpływu.

St. Łw.

Pomnik Kościuszki w Dalikowie.

W ziemi łęczyckiej, oddalona o 15 kilometrów od Aleksandrowa, leży wieś Dalików, własność rodowa p. Wardęckiego, ziemianina, jednego z tych, co z pokolenia w pokolenie leli krew za wolność Ojczyzny. Obecny właściciel Dalikowa, gorący patriota, oddawna pracował gorliwie nad uświadomieniem ludu wiejskiego o jego obowiązkach dla Ojczyzny, nad narodowem uświadomieniem okolicznego włościaństwa, podniesieniem poziomu jego kultury, oświaty i dobrobytu.

W tym celu założoną została w Dalikowie wzorowa szkoła ludowa, prowadzona przez nauczyciela p. Kamińskiego, biblioteka ludowa i czytelnia, tudzież rozwinęła się praca pouczająca młodzież i dorosłych.

Stuletnia rocznica śmierci bohatera naszego narodu, Tadeusza Kościuszki, natchnęła p. Wardęckiego myślą wzniesienia w Dalikowie pomnika Tadeuszowi Kościuszce, któryby poważnie nam upamiętniał zasługi bohatera z pod Racławice dla Polski i jej ludu wieśniaczego położone. W tym celu dla wcielenia w czyn, godnego naśladowania i uznania, pomysłu, wybrano komitet, do którego weszli p.p.: Wardęcki z Dalikowa, ks. Pyszyński, miejscowy proboszcz, p. Dzierzbicki, właściciel majątku Gajówka, Kamiński, miejscowy nauczyciel szkoły ludowej, Turkowski, wójt gminy Dalików i Cyruliński, gospodarz rolny z Krzemieniewic. Komitet rozpisał odezwy do wybitniejszych firm kamieniarskich, artystów-rzeźbiarzy i architektów z wezwaniem o nadesłanie projektów pomnika, oraz kosztorysów. Z nadesłanych rysunków i ofert wybrano jako najlepiej odpowiadający celowi i intencjom projektodawców, oraz najwięcej dający gwarancji co do artystycznego wykonania—projekt artysty rzeźbiarza p. Władysława Czaplińskiego z Łodzi. P. Czapliński dobrze znany jest w szerokich kołach publiczności i sferach artystycznych z prac swoich, nacechowanych rzetelnym odczuciem piękna, rozmachem i siłą.

W tych dniach mieliśmy sposobność oglądania modelu projektowanego pomnika w pracowni p. Czaplińskiego w Łodzi, przy ul. Cmentarnej nr. 10. Przedstawia on postać Naczelnika narodu, przyodzianą w chłopską sukmanę. Kościuszko z gołą głową stoi oparty na szabli, z prawą ręką wzniesioną ku górze, jakby prosił o błogosławieństwo Boga dla świętej sprawy, uroczystą składał przysięgę, lub dawał rozkazy. Z całej postaci pomimo wielkiej prostoty wieje moc natchnienia i głęboka wiara w odrodzenie narodu, który umiał w dniach upadku zdobyć się na reformy i wystąpić do bohaterskiej walki w ich obronie.

Posąg ten, wykuty z granitu, naturalnej wielkości, stanie na podstawie, ułożonej z głazów kamienia polnego, wyobrażających rodzaj skały, sześć łokci wysokiej. Sama figura bohatera mieć będzie 3 łokcie wysokości.

Pomnik stanie na placyku w specjalnie urządzonym skwerze, pomiędzy kościołem a kancelarją gminną, w miejscowości, gdzie rozchodzą się rozstajne drogi. Postać Kościuszki będzie tak ustawiona, że ręka, podniesiona ku górze zwrócona będzie w stronę kościoła, jakby na znak, że każdą sprawę, w imię Ojczyzny i dla Ojczyzny poczynaną — rozpoczynać winniśmy od Boga.

Pomnik w całości wykonanym zostanie w pierwszych dniach marca r. p. Podstawa ukończoną będzie na dzień 15 października r. b., na który projektowany jest uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki, rozpoczęty solennem nabożeństwem i urozmaicony odczytem o życiu i czynach naszego bohatera nad bohatery, ze szczególnym naciskiem jego zasług, położonych dla sprawy włościańskiej w Polsce.

Jest to, zaprawdę, czyn wysoce patrjotyczny i obywatelski, czyniący zaszczyt mieszkańcom Dalikowa i okolic, chlubnie świadczący, nietylko o głębokiej czci dla pamięci autora znanego manifestu Połanieckiego, posuwającego sprawę włościańską w Polsce o krok dalej ponad to, co dla ludu wiejskiego uczyniła Konstytucja 3-go maja 1791 r., ale i o pietyzmie czcicieli pamięci Naczelnika Narodu, troszczących się gorliwie, aby artystyczne wykonanie pomnika godne było zasług bohatera narodowego.

Oby takich, jak Dalików miejscowości znalazło się więcej w naszym kraju a uświadomienie narodowe naszego ludu wiejskiego pójdzie w żywem tempie.

St. Jan.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył inż. T. Sułowski, w obecności 40 radnych.

Przewodniczący zapoznaje zebranych z wynikiem podjętych starań w sprawie zaciągnięcia 15-to miljonowej pożyczki miejskiej. Magistrat zwrócił się do Tymczasowej Rady Stanu oraz do urzędu odszkodowań strat wojennych w Berlinie, przedstawiając ciężkie położenie, w jakiem znajduje się Łódź pod względem finansowym. Polska krajowa kasa pożyczkowa, nie mając dostatecznej gwarancji, odmówiła wydania 15-to miljonowej pożyczki. Wobec tego prezydent policji, dr. Loehrs, na zasadzie § 15 ustawy ordynacji miejskiej, zarządził w d. 28 sierpnia r. b. zaciągnięcie pożyczki w sumie 5 miljonów na pokrycie niedoboru, jaki powstał w budżecie na rok 1917.

W myśl zawartej umowy z Polską krajową kasą pożyczkową — wzmiankowana pożyczka udzielona zostaje na 6 proc. pod zastaw nieruchomości miejskiej i zabezpieczenie dochodów z tytułu zawartych kontraktów: 1) z Tow. tramwajów miejskich, 2) z Tow. Elektrowni miejskiej, 3) z Akc. Tow. rzeźni miejskich, 4) z Tow. Gazownie łódzkie, oraz 5) z Tow. kolei elekrycznej dojazdowej.

Wszelkie dochody i prawa wypłaty z tytułu kontraktów w chwili nadejścia odpowiedniego terminu, przechodzą na Polską krajową kasę pożyczkową. O terminie tym jednak umowa nic nie wspomina.

Do nadejścia terminu zwrotu pożyczki, Polska krajowa kasa pożyczkowa zrzeka się narazie dochodów z tytułu wymienionych wyżej kontraktów.

Co się tyczy starań, podjętych w urzędzie odszkodowania strat wojennych w Berlinie w sprawie wynagrodzenia strat, powstałych wskutek wywłaszczenia towarów—to te nie dały pozytywnych rezultatów.

Przewodniczący proponuje, aby narezie nad powyższemi sprawami nie dyskutować. Wniosek ten popiera również radny Hertz ze względu, iż należy przedewszystkiem zapoznać się dobrze z tekstem umowy i przedyskutować ją z prawnikami.

Po zarządzeniu głosowania, jednomyślnie zdecydowano dyskusję nad umową w sprawie pożyczki miejskiej odłożyć.

Następnie burmistrz Skulski wyjaśnia, co wpłynęło na zmiany, poczynione w budżecie i zaznacza, iż wobec tego, że pożyczka 15-miljonowa nie dała się uskutecznić — dalsze przekroczenie budżetu jest niedopuszczalne.

Radny Hertz omawia budżet w Łodzi z roku 1913-go — i przytacza wszystkie pozycje wydatków, a następnie porównywa cyfry budżetowe z szeregu lat, poczynając od roku 1911-go.

Dr. Rosenblatt charakteryzuje Łódź jako miasto pracy, poczem wykazuje jego konieczne potrzeby, a przechodząc następnie do kwestji projektowanej pożyczki, przedstawia obraz miasta, jak będzie ono wyglądało po wojnie, mając olbrzymie ciężary.

O g. 9-ej wieczorem przewodniczący oświadcza, że z powodu wyrażonego przez grono radnych życzenia, zamyka dzisiejsze posiedzenie wcześniej.

Kronika

— Poświęcenie pomnika poległym w 1863 r. W niedzielę, d. 30 b. m., odbędzie się na starym cmentarzu katolickim poświęcenie pomnika dla poległych w 1863 r.

Tamże o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo.

Komitet budowy pomnika prosi za naszem pośrednictwem stowarzyszenia i cechy o przysłanie delegatów celem przyjęcia udziału w uroczystości.

— Walka ze spekulacją banknotami rosyjskimi w okupacji austryjackiej. W lokalu Lubelskiego Oddziału Banku Handlowego w Łodzi odbyła się narada przedstawicieli wszystkich miejscowych poważnych instytucji finansowych w sprawie usunięcia spekulacji wymienionymi banknotami. Po szczegółowem omówieniu tej palącej obecnie sprawy, zebrani przyszli do przekonania, że karygodne, tak bardzo odczuwane przez cały ogół, machinacje szajki spekulantów, dadzą się zwalczyć jedynie przez odpowiednie zarządzenia władzy. Wobec tego wybrano delegację, która udała się do generał-gubernatora hr. Szeptyckiego, celem przedstawienia mu istoty rzeczy i proszenia o pomoc. Jego Ekscelencja przyjął delegację jaknajbardziej życzliwie, zaprosił do wspólnej narady wszystkich wyższych przedstawicieli generał-gubernatorstwa i po rozpoznaniu sprawy przyrzekł, że w ciągu najbliższych paru dni wydane będzie i powszechnie ogłoszone rozporządzenie dla całej okupacji austro-węgierskiej, regulujące obieg rosyjskich banknotów. Za odmowę przyjęcia banknotów prawnie ważnych oraz za skupywanie banknotów uszkodzonych po cenach niżej nominalnych, stosowane będą z całą stanowczością surowe kary, przewidziane przez obowiązujący kodeks karny.

— Z Resursy Rzemieślniczej. Zarząd Resursy przyszedł do przekonania, że obecna działalność M. Bawarskiego z powodu jego zakulisowych intryg i inspirowanych artykułów w „Gazecie Łódzkiej", podpisywanych przez osoby trzecie, jego zwolenników, szkodliwie oddziaływa na sprawy ogólno-rzemieślnicze.

M. Bawarski, jak wiadomo, wykreślony z listy członków Resursy za nadużycia, zamiast posypać głowę popiołem i usunąć się w zacisze, dąży do wywołania rozłamu wśród rzemieślników przez chęć założenia odrębnego, drugiego towarzystwa rzemieślniczego p. n. „Rady Rzemieślniczej".

Wobec tego, Zarząd Resursy, pragnąc położyć tamę szkodliwym zakusom M. Bawarskiego, postanowił go oddać za popełnione nadużycia w ręce sprawiedliwości.

Do opracowania odpowiedniej skargi Zarząd zaprosił jednego z członków T-wa, któremu dobrze znane są sprawki M. Bawarskiego.

— Biuro informacyjne. Korzystając z udzielonego przez barona Heinzla lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 106, Komitet Obchodu rocznicy Kościuszkowskiej postanowił urządzić specjalne biuro informacyjne w celu udzielania wszelkich wyjaśnień i wskazówek osobom zgłaszającym się w sprawie organizowania projektowanych uroczystości w stowarzyszeniach, związkach i t. p. instytucjach.

Biuro rozpocznie swe czynności od jutra. Prócz umyślnego urzędnika, w biurze odbywać się będą dyżury członków Komisji.

— Odłożone posiedzenie. Z powodu niedostatecznej liczby obecnych — wczorajsze zebranie komitetu pomocy dla rzgowian zostało odłożone do czwartku na godz. 12 w południe.

— Odczyt na wystawie. Na wystawie „Dziecko" odbędą się następujące odczyty: w środę, o godzinie 7-ej dr. Rosiewicz mówić będzie o chorobach infekcyjnych; w piątek— dr. Maybaum — o hygjenie i w sobotę p. Piotrkowski o rysunkach w ochronach.

— Przytułek dla dzieci gruźlicznych. Rada opiekuńcza otwiera wkrótce projektowany przytułek dla dzieci gruźliczych. W czwartek odbędzie się w tej sprawie posiedzenie sekcji opieki nad dziećmi.

— Popis dziatwy. W ubiegłą niedzielę w parku księcia Józego Poniatowskiego odbył się popis wychowańców ochron i instytucji sierocych, pozostających pod opieką Ł. Rady Opiekuńczej, urządzonej staraniem Komitetu opiek. nad dzieci.

Rozpoczęła drużyna z „Sienkiewiczówki", zyskując ogólne uznanie za śpiew i gry—poczem w dalszym ciągu przewijały się przed oczami widzów ochrony i przytułki chrześcijańskie i żydowskie, popisując się śpiewem, gimnastyką i grami.

Najbardziej na zaznaczenie zasługują popisy drużyn, które demonstrowały gimnastykę pokojową, szwedzką czy rytmiczną w połączeniu ze śpiewem i muzyką, w której dzieci wykonywały składnie zbiorowe ruchy na dany sygnał kierowniczki. Pozatem wyróżniła się jedna z ochron żydowskich („Przytulisko"—Południowa № 66), która pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki p. Edelszajna przy muzyce gramofonu demonstrowała ćwiczenia rytmiczne.

— Łódzka Orkiestra Symfoniczna inauguruje IV-ty sezon zimowy w d. 8 października r. b. wielkim koncertem symfonicznym ze współudziałem znakomitej śpiewaczki p. Korolewicz-Waydowej. Orkiestra pod dyr. p. Br. Szulca odtworzy m. in. IV symfonię Brahmsa E-moll.

— Obchód Kościuszkowski na Widzewie. Koło Macierzy Szkolnej im. Mickiewicza w Widzewie zajęło się przygotowaniem uroczystości Kościuszkowskiej.

Powołano komisję, złożoną z pp.: ks. Bielawskiego, Taszyckiego, Walczaka, Kaczmarka i pani Hejwowskiej, która opracowała program obchodu.

Program ten wypełnią: odczyt, śpiewy chóralne, produkcje orkiestry amatorskiej pod kierunkiem p. Szuberta, deklamacje, pochód dzieci szkół widzewskich, odegranie obrazka scenicznego „Dla Ojczyzny" Jadwigi z Łobzowa; zakończy żywy obraz.

— Przeniesienie składnicy pomocy naukowych. Wydział szkolny postanowił przenieść istniejącą przy ulicy Długiej nr. 29. Składnicę pomocy naukowych dla szkół elementarnych miejskich do lokalu przy ul. Ewangelickiej 13.

— Sądny dzień. Jutro żydzi obchodzą t. zw. „sądny dzień", spędzając go na modlitwie i poście.

— Zaraza drobiu. Ostatnimi czasy w Zgierzu zauważyć się dało niezwykle obfite padanie drobiu. Okręgowy lekarz weterynarji stwierdził, iż panuje tam cholera na drób. Z tego też powodu, na skutek rozkazu burmistrza, zagrody wszystkich mieszkańców, posiadających drób, izolowano; ptactwo nie powinno opuszczać posiadłości odnośnego gospodarza. Kurniki i podwórza dezynfekowane są za pomocą wapna. O każdym wypadku cholery na drób należy zawiadamiać bezzwłocznie urząd policyjny, gdyż zachodzi obawa, że w przeciwnym razie ofiarą tej niebezpiecznej choroby paść może wszystek drób. Najradykalniejszym sposobem zwalczania jej jest szczepienie ochronne. Zgłoszenia w tym celu przyjmuje urząd policyjny.

Wypadki i kradzieże

— Zuchwalstwo złodziei. Wczoraj między godz. 1 a 2 niewykryci dotychczas złodzieje dokonali śmiałej kradzieży w składzie wyrobów stalowych L. Daberhuta przy ul. Piotrkowskiej 13. W południe właścicielka sklepu udała się na obiad, zamykając sklep na klucz. Złodzieje za pomocą wytrycha otworzyli drzwi i dostali się do sklepu, zabierając stamtąd różne przedmioty, oraz pieniądze na ogólną sumę przeszło 6000 mk.

W czasie pobytu opryszków w sklepie, zgłosiła się jakaś kobieta po odbiór oddanej tam do naostrzenia brzytwy. Przytomny złodziej poprosił klijentkę, aby zechciała się zgłosić za godzinkę, gdy właścicielka sklepu wróci z obiadu.

Ze związków i stowarzyszeń

✕ Ze Stow. „Praca." Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem prezesa p. A. Ziętalskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca", na którem załatwiono sprawy następujące:

W związku z Obchodem Kościuszkowskim wybrano komitet, który zajmie się urządzeniem uroczystości w stowarzyszeniu. W skład tego Komitetu weszli pp. Niedźwiedzki, Rogowski, Pawłowski i Gajewski.

Polecono prezesowi zarządu porozumieć się z dr. Mierzyńskim w sprawie pomocy lekarskiej dla członków Stowarzyszenia.

Wobec wyjazdu p. J. Tysiaka na kursy kooperacji do Ołtarzewa, powołano na skarbnika p. Bolesława Kostrzewskiego.

P. Pokorski zdał sprawozdanie z działalności filji stowarzyszenia w Warszawie przy ul. Zielnej 12, założonej w styczniu r. b., która liczy obecnie 100 członków.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Biura Zjednoczonych kooperatyw, które zdał delegat Stow. p. Kostrzewski. Stwierdzono, że kooperatywy łódzkie zrzeszone w Warszawskim związku spożywców upoważniły Oddział łódzki tegoż Związku do zaciągnięcia pożyczki w Głównej Radzie Opiekuńczej na zakup zapasów artykułów spożywczych na zimę. W tym celu udała się do Warszawy delegacja z p. Dipplem na czele.

Omawiano sprawę zaopatrywania członków w węgiel. Konsumenci podzieleni zostali na grupy i odpowiednio do tego odbywać się będzie rozdawnictwo węgla.

Kronika sądowa.

Sprawa urzędników Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki.

Wczoraj, jak to już zaznaczyliśmy, rozpoczęły się rozprawy sądowe w sprawie urzędników K. R. Ch. i M.: Schmidtkego, Maerca, Pfeifera, Smarzyńskiego, Wysockiego i Broniatowskiego. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż będąc urzędnikami, przyjmowali podarunki dawane im w celu skłonienia ich do czynów przestępnych przewidzianych w § 636 kodeksu karnego, a Schmidtkiemu—że domagał się nawet prezentów (§ 657). Przed kilkoma miesiącami panowało wśród piekarzy niezadowolenie, które powstało wskutek nieporządków, jakie rzekomo miały miejsce w Komitecie Rozdziału Ch. i M. Twierdzono wtedy, iż, aby otrzymać w odpowiednim czasie przepisaną rację mąki, trzeba dać łapówkę. Te pogłoski były bezpośrednią przyczyną toczącej się sprawy.

Wezwano 77-miu świadków z liczby których 25-ciu, wobec wyłączenia sprawy Erlicha, zostało zwolnionych.

Oskarżeni do winy się nie przyznali z wyjątkiem Schmidtkiego, który jednakże oświadcza, że pieniądze przyjmował, ale nie żądał.

Dyrektor Lipiński w charakterze rzeczoznawcy wyświetla techniczne przeprowadzenie podziału mąki. Jestto procedura b. skomplikowana, nie będziemy tu więc wchodzili w szczegóły tych wyjaśnień, z których uwidacznia się, że oskarżeni mieli dość obszerne pole do nadużyć. O osobach podsądnych p. Lipiński wyraża się b. pochlebnie z wyjątkiem Broniatowskiego, na którego piekarze się nieraz uskarżali. Św. Henochowicz zeznaje, iż pewnego razu, gdy posłał do K. R. Ch. i M. karty chlebowe, na których porobił adnotacje, po upływie pewnego czasu te same karty wróciły do jego sklepu. Z tego wnioskuje, że musiały tu zajść jakieś nadużycia. Św. Kleiman zeznaje, że gdy posłał do K. R. Ch. i M. paczkę kart na 8000 funt. chleba — otrzymał po upływie tygodnia zawiadomienie, że 3000 funtów brak. (Piekarze na odesłane karty chlebowe, otrzymywali kwit tymczasowy, a potem dopiero karty bywały obliczane i zapisywana na rachunek piekarza).

O takich samych wypadkach mówią Gtille Łaja i Karasz Szmul.

Swiadkowie: Bejenke, Fiszer i Werner zeznają, że zamiast należnej im racji mąki otrzymywali część tylko, podczas, gdy inni piekarze otrzymywali więcej, aniżeli im przypadało. Bejenke zeznaje, że Schmidtkiego i Pfeifra zaprosił na kolację.

Swiadek Byszewski zeznaje, że zaprosił na piwo Ehrlicha i Smarzyńskiego i wtedy Ehrlich mu powiedział, że, o ile chce więcej mąki, to może się z nim „porozumieć".

Świadek Kleinman zeznaje, że kontrolerzy szykanowali go na rewizjach. Aby się uwolnić od tego posłał Wysockiemu raz 10 a drugi raz 15 rb. Wysocki tłumaczy zeznanie Kl. chęcią zemsty za sumienne spełnianie swych obowiązków. Broniatowskiemu świadek na jego żądanie dawał od każdego worka, który dostawał ponad rację, którą miał otrzymać—rb. 4. Schmidtkiemu również posłał pieniądze przez córkę. Tłumaczy się, że musiał dać pieniądze, bo inaczej nie otrzymałby mąki.

Św. Błażkowski dał Schmidtkiemu 32 rb. w rezultacie czego otrzymał 40 worków mąki więcej niż mu się należało.

Św. Brudniewski, chcąc otrzymać więcej mąki posłał Pfeiferowi przez Kapłana Rb. 50 Pfeifer utrzymuje, że sobie to pieniądze tylko pożyczył.

Św. Śmietański twierdzi, że w oczekiwaniu odbioru mąki stał nieraz od 3, 4 w nocy do 1-ej po poł. w końcu odszedł z niczem, podczas, gdy inni zgłaszający się później, otrzymywali mąkę bezzwłocznie. Aby uniknąć tego, dał Schmidtkiemu 25 rb., poczem otrzymał o 25 worków mąki więcej.

Św. Binsztajn dał Schmidtkiemu 10 rb. „na gwiazdkę". To samo zeznaje Koplowicz.

Św. Grześ dał Schmidtkiemu 2 razy po 20 marek, oraz gęsi i pieczywo, w rezultacie czego otrzymał 35 worków mąki więcej, aniżeli mu się należało.

Św. Suwalski dał Schmidtkiemu 100 marek, otrzymał 5 worków ponad normę.

Św. Henochowicz zeznaje, że po wręczeniu Erlichowi 15 rb., tenże radził mu dać również pewną sumę Schmidtkiemu, co też świadek uczynił. Dostał za to 105 worków więcej.

Św. Goldberg również dał Schmidtkiemu i Erlichowi po 100 rb. i otrzymał 88 worków mąki ponad normę.

(D. c. n.).

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś w teatrze Polskim po cenach zniżonych „Zasadzka".

We czwartek po raz pierwszy „Kordjan" Słowackiego.

Z prowincji.

A **Z Grodziska** (pow. turecki) donoszą nam: z inicjatywy ks. proboszcza tutejszego. Fr. Tańskiego, nauczyciela wsi Kosewy, p. Bolesława Bocianowskiego, zawiązał się w Grodzisku (gm. Wola Swiniecka), komitet obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, w skład którego poza wyżej wymienionemi osobami, weszli jeszcze p. Henryk Niwiński, obywatel ze Swinic, p. Orzechowski, naucz. p. Bendkowski, oraz gospodarze ob. ob. Józef Opas i Stasiak.

W dniu rocznicy, t. j. 15 października, w kościele parafjalnym, w Grodzisku, odprawionem będzie uroczyste nabożeństwo żałobne, podczas którego straż przy katafalku pełnić będą kosynierzy. Projektowany jest odczyt i wieczornica. Ze składek parafjan ponadto stanie obok kościołka—krzyż pamiątkowy.

Z Warszawy.

Zjazd inspektorów. — Z Tow. Kursów Nauk. — Tranzakcje. — Jubileusz cechu.

— Przez cały dzień onegdajszy obradowali w stolicy kandydaci na polskich inspektorów okręgowych szkolnych, przybyli z obu okupacji na zjazd, zorganizowany przez departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W zjeździe wzięło udział 40 inspektorów.

Po zagajeniu obrad przez dyr dep., p. Mikułowskiego-Pomorskiego i przemówieniu szefa sekcji szkół elementarnych, p. Zygmunta Gąsiorowskiego rozpoczęło się czytanie ustawy z wyjaśnieniem poszczególnych artykułów.

Wczoraj, w drugim dniu zjazdu, zapoznano inspektorów szkolnych z instrukcją departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego co do sposobu przejęcia szkolnictwa i zorganizowania biur inspekcyjnych i rad szkolnych, oraz sprawy finansowe. Zjazd zakończyło odebranie przysięgi od inspektorów i wręczenie im nominacji.

— Otwarty w roku 1915 Wydział Fizyczno-Matematyczny Wolnej Wszechnicy Polskiej (Towarzystwo Kursów Naukowych) wchodzi w trzeci rok swego istnienia. Mając na celu potrzeby przyszłych nauczycieli matematyki, fizyki i kosmografji, program Wydziału obejmuje te wszystkie działy nauk ścisłych, które mogą im być przydatne w działalności pedagogicznej. Kurs pierwszy obejmuje między innymi wykłady matematyki szkolnej; umożliwia to korzystanie z wykładów tym kandydatom, którzy nie przeszli kompletnego kursu szkoły średniej, a wszystkich słuchaczów zaznajamia z współczesnymi metodami wykładu szkolnego. Wy-

kłady odbywają się w godzinach poobiednich, mogą więc na nie uczęszczać ludzie, zajęci rano pracą zawodową.

— W ostatnich czasach odbyło się po cenach dość wysokich w Warszawie kilka większych tranzakcji domami. Kapitaliści, mający wolne fundusze, poszukują lokat w nieruchomościach.

— W ubiegłą niedzielę warszawski cech cukierników obchodził uroczyście 15-letnią rocznicę swego istnienia.

Odpowiedź króla bawarskiego.

Swego czasu nuncjusz, uwierzytelniony przy dworze bawarskim, doręczył również notę pokojową Papieża królowi bawarskiemu. Król w nocie swej odpowiedział na notę papieską m. in., co następuje:

Najświętszy Ojcze! Wasza Świętobliwość w piśmie z dn. 2 sierpnia roku bieżącego skierowała do głów państw, wiodących wojnę, uroczysty apel, ażeby przez sprawiedliwy i trwały pokój złagodzić okrucieństwa tej okropnej wojny i powrócić światu pokój. Wasza Świętobliwość była tak wysoce łaskawą, że ten wielce doniosły dokument przesłała również Mnie, za co proszę przyjąć Moje najszczersze podziękowanie.

Z głębokiem wzruszeniem przyjąłem do wiadomości słowa Waszej Świętobliwości. Z każdego zdania tego torowania pokoju przemawia najwyższa i najszczersza dążność Waszej Świętobliwości jako Przedstawiciela boskich książąt pokoju, przywrócenia cierpiącej ludzkości błogosławieństw pokoju. Wasza Świętobliwość koronuje tem w najszlachetniejszy sposób dzieło, które Wasza Świętobliwość podjęła od pierwszego dnia Swego Pontyfikatu, ażeby w obejmującej wszystkich miłości ojcowskiej i bezstronności ukrócić wedle możności okropności tego zmagania się ludów i złagodzić cierpienia wojenne. Pewną jest nieprzemijająca wdzięczność całej ludzkości dla Waszej Świętobliwości za tę niestrudzoną, szlachetną działalność. Każdy krok, jaki Wasza Świętobliwość podejmuje dla utorowania trwałego i dla wszystkich stron zaszczytnego pokoju, śledziłem z najserdeczniejszą sympatją, zarówno Ja, jak J. C. M. cesarz niemiecki, król pruski, oraz wszyscy inni książęta Rzeszy niemieckiej, jak i cały naród niemiecki od ugruntowania Rzeszy niemieckiej nie miał żadnego innego i żadnego bardziej upragnionego życzenia, by tylko w pokoju i chwale według sił współdziałać w rozwiązywaniu najwyższych zadań kulturalnych ludzkości i poświęcić się niezakłóconemu rozwojowi swego życia gospodarczego.

Nic nie mogło być przytem bardziej dalekiem pokojowemu narodowi niemieckiemu i jego rządowi, jak idea napaści na inne narody i jak dążenie do rozszerzania gwałtem terytorjum, a żadne zwycięstwa i żadne nabytki terytorjalne nie mogły w oczach jego nawet najsłabiej powetować strasznych okropności wojny i koniecznego wobec niej zniszczenia walorów kulturalnych i gospodarczych.

Prowadzona w zupełnej harmonji z niemieckimi rządami związkowymi, polityka cesarza niemieckiego i kierownictwa Rzeszy, która po wsze czasy, granicząc częstokroć prawie z dającem pogodzić się z interesami niemieckimi, miała na oku utrzymanie i zabezpieczenie pokoju, znajdowała dlatego zawsze najzupełniejsze uznanie wśród narodu niemieckiego i jego wybranych przedstawicieli. Dopiero, gdy Niemcy musiały uważać się za zagrożone w swej egzystencji i, gdy naród niemiecki widział się wraz ze swymi wiernymi sprzymierzeńcami zaatakowym ze wszystkich stron, nie miał innego wyboru, jak tylko nakładem wszystkich sił walczyć o swą wolność i swe istnienie.

Lecz nawet właśnie podczas tego narzuconego nam i szalejącego od trzech lat przeszło bezprzykładnego zmagania się, rząd niemiecki złożył niedwuznaczne dowody swej gotowości pokojowej, a szczególnie w skierowanem łącznie z naszymi sprzymierzeńcami już pod koniec 1916 roku do nieprzyjaciół uroczystem wezwaniu do wstąpienia w rokowania pokojowe. Jeżeli ta poważna próba położenia końca okropnościom wojny rozchwiała się, to odpowiedzialność za to spada na przeciwników naszych, którzy odrzucili wszelkie uwzględnienie propozycji. Tem szczerszemi są życzenia, jakie narówni z J. C. M. cesarzem niemieckim, narówni z całym niemieckim narodem, żywię dla powodzenia kroku, podjętego przez Waszą Świętobliwość, by przezeń dla dobra całej ludzkości mógł zostać utorowanym trwały i dla wszystkich stron zaszczytny pokój.

Mam zaszczyt kreślić się, jako Waszej Świętobliwości zupełnie posłuszny syn.

Ludwik.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 24-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrji walka artyleryjska znowu dosięgła sa popołudniu na wybrzeżu, oraz na przestrzeni od lasu Houthoulst do Westhosk znacznej siły.

Na froncie bitwy działalność bojowa pozostawała również i w nocy oraz nad ranem spotęgowana, dotychczas jednak nie nastąpiły nowe natarcia angielskie. O dobrem działaniu naszej obrony artyleryjskiej można było wnioskować z zachowania się ostrzeliwanych przez nas baterji, oraz ze zniszczenia licznych składów amunicji.

Pod Lens i pod St. Quentin, na którego katedrze francuzi przez ponowne ostrzeliwanie dokonywują w dalszym ciągu dzieła zniszczenia, ożywiła się akcja ogniowa.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W wielu odcinkach frontu nad Aisne, oraz w Szampanji ogień wzmagał się wielokrotnie do wielkiej gwałtowności. W potyczkach wywiadowczych przeciwnik poniósł straty.

Pod Verdun walka ogniowa była po południu i w ciągu nocy bardzo ożywiona. Również i dziś rano panowała ożywiona działalność bojowa na wschodnim brzegu Mozy.

Strącono 14 samolotów nieprzyjacielskich. Porucznik Wusthoff odniósł 20-te zwycięstwo napowietrzne. porucznik Kissenberth strącił 2 przeciwników.

Wschodnia widowna wojny

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Wśród łupu z 55 armat, zdobytego w przyczółku mostowym pod Jakobstadtem, znajduje się baterja z zaprzęgiem i 6 ciężkich dział kalibru od 26—28 cm. W mieście samem dostały się do rąk naszych obfite zapasy chleba i mąki.

Na północy od Baranowicz i na zachód od Łucka artylerja rosyjska rozwinęła ożywioną akcję.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W górach na północnym-zachodzie od Focsani i nad Seretem wielokrotnie ożywiona akcja ogniowa i walki na przedpolu.

Dworzec kolejowy w Gałaczu, jak zaobserwowano, ostrzeliwano skutecznie.

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Telegramy.

Żądania słoweńców.

KRAKÓW. — Z Wiednia donoszą do „Kurjera Ilustrowanego": — Dzienniki słoweńskie przynoszą dzisiaj na czole numeru programowe oświadczenie duchowieństwa słoweńskiego, zaopatrzone podpisami księcia biskupa dr. Jeglica i dwu członków kapituły, nadto dr. Sustersica (słow. stron. lud.) i dr. Tavcara (słow. stron. postęp.).

W oświadczeniu tem stwierdzają podpisami, że duchowieństwo słoweńskie i wymienione stronnictwa w zupełności przyjmują deklarację południowych słowian z dnia 30 maja r. b., domagającą się utworzenia samoistnego państwa południowo-słowiańskiego w obrębie monarchji.

Deklarację z dnia 30 maja r. b. przyjęły zatem wszystkie grupy polityczne zjednoczone w klubie południowo-słowiańskim, z wyjątkiem słow. socjalnej demokracji.

„Westminster Gazette" o odpowiedzi Niemiec.

„Westminster Gazette" stwierdza, że faktem o niezmiernie doniosłem znaczeniu jest zasadnicza zgoda mocarstw środkowo-europejskich na ograniczenie zbrojeń i sądy rozjemcze.

„Westminster Gazette" przypomina deklaracje Wilsona, że słowa obecnego rządu niemieckiego nie mogą być uważane za rękojmię, powinny one być poparte przez naród niemiecki. Bądź co bądź, pisze dziennik dalej, jest to faktem nader wielkiego znaczenia, że obecny rząd państw centralnych zgadza się na zasadę ograniczenia zbrojeń i postępowania polubownego. Innę, stanowiące niespodziankę, zdanie w nocie niemieckiej głosi, że Niemcy z racji swego położenia geograficznego i swoich potrzeb gospodarczych, muszą pozostawać w stosunkach pokojowych z sąsiadami i dlatego żywotnie zainteresowane są w tem, ażeby w duchu pojednania i braterstwa narodów widzieć jedyną drogę do trwałego pokoju, opartego na duchowem zbliżeniu i powrocie do kwitnącego stanu gospodarczego społeczności ludzkiej.

W tem miejscu zdaje nam się, jakobyśmy odkryli większy dowód wzrastającej świadomości Niemiec, że droga, na której Niemcy uczyniły sobie wroga z większej części świata, groźna jest wielce dla ich przyszłego stanowiska gospodarczego. Nota papieska maluje nietylko obraz przyszłości, lecz zawiera wskazówki co do warunków, na których wojna obecna mogłaby być zakończona. Jest to, naturalnie, bezcelowem mówić o jednem, jeżeli nie chce się wziąć pod uwagę drugiego, gdy właśnie zadawalający pokój jest tym mostem, przez który narody wojujące powinny wstąpić w przyszłość, której prawo zastąpi przemoc, ale ani niemiecka, ani austrjacka odpowiedź nie mają ani słowa do powiedzenia o warunkach, ustalających nowy stan rzeczy, który ma być utrzymany przez ograniczenie zbrojeń i postępowanie polubowne. Ażeby dać dwa przykłady — są to tylko przykłady — wymienimy: restaurację Belgji i zwrot Alzacji i Lotaryngji. W najlepszym razie o milczeniu państw centralnych da się powiedzieć, że drzwi, które nie są zamknięte, stoją do pewnego stopnia otworem. Przedewszystkiem jednak musi być zbudowany most do nowego stanu rzeczy.

Opinja organu watykańskiego.

LUGANO, 24.9. „Osserwatore Romano", oficjalny organ watykański, pisze:

Odpowiedź mocarstw centralnych pozostawia otworem drogę do wymiany poglądów pomiędzy mocarstwami wojującemi; jest to wydarzeniem, odpowiadającem celom noty Papieża. Albowiem nie zmierzała ona do czego innego, jak do osiągnięcia właściwych podstaw dla rokowań, które mocarstwa winny bliżej opracować i uzupełnić. Jest to cel, który, gdy zostanie osiągniętym, będzie stanowił niewątpliwie prolog do zawarcia tak gorąco upragnionego pokoju.

Również odnośnie do szczególnych zagadnień terytorjalnych „Osservatore Romano" uważa odpowiedź za dostatecznie jasną w sensie zasadniczej zgody na inicjatywę Papieża.

Do tego wniosku wymieniony organ dochodzi również, biorąc pod uwagę orędzie pokojowe parlamentu Rzeszy niemieckiej z dnia 19-go lipca r. b.

Dwie odpowiedzi niemieckie.

BERLIN, 24.IX. „Berliner Ztng. a. M." otrzymuje ze specjalnego źródła monachijskiego następującą depeszę z dnia wczorajszego:

Może być rzeczą nieznaną dla ogółu, że Niemcy udzieliły 2 odpowiedzi na notę pokojową Papieża, jednej od rządu niemieckiego, drugiej od rządu bawarskiego. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dziwnem, gdyż Bawarja nie prowadzi naturalnie żadnej, poza państwową, polityki, jednak z punktu widzenia prawa narodów, fakt ten jest zupełnie usprawiedliwionym. Ponieważ nuncjusz papieski uwierzytelniony jest przy królu bawarskim, przeto doręczył on królowi Bawarji orędzie papieskie, a król Ludwik odpowiedział na nie. Odpowiedź znajduje się już w ręku nuncjusza, który przesyła ją do Rzymu. Odpowiedź ta, jak powiedziano, nie może ustalać nic innego i nie może być inaczej zredagowana w zasadzie, niż nota niemiecka.

Nie jest rzecz prosta wykluczonem, że jednak nad tym lub innym punktem odpowiedź bawarska rozwodzi się szerzej lub krócej, a więc może być uważana za pewne uzupełnienie noty rządu niemieckiego, który prawdopodobnie został o jej treści powiadomiony. Zresztą można być pewnym przyjęcia z wielkiem zadowoleniem ze strony Papieża Benedykta XV odpowiedzi Niemiec i Austro-Węgier na jego orędzie pokojowe.

Obawiano się w Watykanie, że przychylność państw centralnych nie będzie tak wielką, jaką jest w istocie. Z wynurzeń ze strony miarodajnej można już dzisiaj wnioskować, że odpowiedzi Berlina, Wiednia i Monachjum uważane są za odpowiednie nietylko do nadania trwałości akcji papieskiej, lecz również do jej rozszerzenia i rozpowszechnienia. Niema bowiem prawie żadnych wątpliwości co do tego, że jeszcze przed nadejściem odnośnych not, Watykan postarał się o kontakt z państwami neutralnemi, celem wspólnej — w razie przychylnej odpowiedzi ze strony jednej grupy mocarstw — akcji w obozie przeciwnym, mającej ten ostatni skłonić do zaniechania oporu. Obecnie rozpocznie się pewno w czasie najkrótszym praca w tym kierunku, ułatwiona, jak się zdaje znacznie dzięki pomyślnemu położeniu militarnemu państw centralnych.

Sprawa hr. Luxburga.

BERLIN, 24.9. Biuro Wolffa donosi: Rząd niemiecki oświadczył posłowi argentyńskiemu w odpowiedzi na zawiadomienie, że hr. Luxburg z racji treści jego depesz nie jest więcej persona grata, i że rząd niemiecki żywo żałuje tego, co się stało.

Wyrażone w odnośnych depeszach poglądy hr. Luxburga są jego osobistymi poglądami i nie wywarły by na postanowienia i przyrzeczenia rządu niemieckiego żadnego wpływu.

Tragedja rodzinna.

BERLIN. Strasznej tragedji rodzinnej widownią stała się —jak donosi „Lokal-Anzeiger" — wschodnia dzielnica Berlina. Mieszkającego tam przy Taborstrasse, aktora P. Schultzego, zatrudnionego w teatrze „Thalia", znaleziono bez życia wraz z żoną i trojgiem dzieci. Jak stwierdzono, cała rodzina otruła się cjankiem potasu.

Katastrofa w kopalni.

BUDAPESZT, W kopalni węgli w Lupenye, wskutek rzucenia na ziemię w szybie płonącej zapałki, nastąpił straszny wybuch gazu piorunującego, na miejscu zginęło 56 górników, rany ciężkie odniosło 5, a rany lekkie 50. Pracę w kopalni musiano przerwać na kilka dni.

Konferencja w Bernie.

HAGA, 24.9. Jak się dowiadują dzienniki holenderskie, rządy francuski i angielski postanowiły wydać paszporty delegatom na zwołaną przez katolików międzynarodową konferencję pokojową w Bernie.

Zniesienie stanu wojennego.

AMSTERDAM, 24.9. Biuro Reutera donosi z Petersburga, że stan oblężenia w okręgu moskiewskim został znowu zniesiony.

Umowa holendersko-angielska.

BERLIN. — Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblattu": „Algemeen Handelsblad" podaje wiadomość, że pomiędzy rządem angielskim i holenderskim zawarto umowę o dostawę węgli angielskich do Holandji. Umowa ta jednak tyczy się tylko niewielkiej ilości węgli. Koleje holenderskie zamierzają powstrzymać ruch pociągów towarowych wobec tego, że posiadany zapas węgli starczy zaledwie na trzy tygodnie.

Rozruchy żywnościowe w Amsterdamie.

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do „Voss. Ztg.": W mieście wybuchły ponownie rozruchy żywnościowe. Wieczorem d. 21 b. m. i zrana d. 22 b. m. w dzielnicach robotniczych rozgrabiono chleb w znaczniejszej liczbie piekarni.

Delegaci amerykańscy w Jassach.

BERN, 24.9. „Petit Parisien" donosi z Jass: Do Jass przybyli delegaci ze Stanów Zjednoczonych, którzy mają opracować współdziałanie Stanów Zjednoczonych z Rumunją i zreorganizować administrację rumuńską.

Ograniczenie papieru w Niemczech.

BERLIN, 23.9. „Reichsanzeiger" zamieszcza obwieszczenie z dnia 20 b. m., dotyczące druków, stosownie do treści którego, nakładcy z wszelkiego rodzaju druków, jak: książek, albumów, pism dla młodzieży i t. p., jak również nut, pism perjodycznych — w przeciągu czasu od 1-go października aż do 31 grudnia r. b. będą mogli wydawać zaledwie 55 proc. nakładu, jaki zużytkowano w tym samym okresie czasu w roku zeszłym.

Telegramy własne
(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Co odpowie koalicja.

BERLIN, 25.9 (w) — Ze Szwajcarji nadeszły do różnych pism porannych wiadomości, że po upadku Ribota nie dało się już osiągnąć jednomyślności z Anglją w sprawie odpowiedzi koalicji na notę Papieża, gdyż Painlevé domagał się takiej redakcji, że ostatecnie oba mocarstwa chwilowo nie chcą dać żadnej odpowiedzi.

Zaginiony lotnik.

LUGANO, 24.9 (w.)—„Lok. Anz." oraz „Secolo" donoszą z Paryża: Od kilku dni utrzymuje się tu pogłoska o śmierci najsławniejszego lotnika Francji, Guynemera.

Kursują o tem dwie wersje: według jednej — został on strącony w walce nad kanałem z 5 awjatorami, którzy nadlecieli w celu obrzucenia bombami Dunkierki, inna znów wieść głosi, że spalonego trupa jego ze śladem postrzału w brzuch, znaleziono pomiędzy linjami francuskiemi. Pewnem jest tylko, że Guynemer w dniu 11 b. m. wzniósł się w powietrze i więcej nie wrócił.

Jeszcze tylko trzy lata!

BERLIN, 25.IX. (w.). Jak się dowiaduje „Berl. Tgblt." z nad granicy szwajcarskiej, — „Baseler Anzeiger" donosi, że według otrzymanych ze strony koalicji, uchodzących za pewne, wiadomości — należy oczekiwać, że wojna potrwa jeszcze conajmniej 3 lata, gdyż temu okresowi odpowiadają zamówienia, poczynione w fabrykach amunicji.

Pomnik pokoju.

Jak donoszą „Wiadomości archidjecezjalne"—z inicjatywy Papieża Benedykta XV utworzyła się komisja międzynarodowa, mająca na celu po ukończeniu wojny wzniesienie w Ostendzie olbrzymiego pomnika na pamiątkę pokoju. Pomnik ma być wiecznym symbolem pokoju, na wzór pomnika wolności w Nowym Jorku.

Koszta, obliczone na kilka miljonów, pokryją składki wszystkich narodów, zarówno biorących bezpośredni udział w walce, jak i neutralnych. Już zebrane na ten cel składki wynoszą 700,000 franków. Na czele komitetu stoi kardynał Vanutelli, jako senjor św. kolegjum.

Z pomnikiem pokoju związany jest zarazem projekt wzniesienia kościoła Pokoju, którego budową interesuje się przedewszystkiem Papież Benedykt XV.

Ojciec św. oświadczył gotowość poniesienia kosztów budowy kościoła z własnego skarbca, a podskarbi papieski złożył już kardynałowi Vanutelli'emu sumę 100,000 lirów, jako zadatek na ten cel.

Wojska polskie w Rosji.

„Nowoje Wremia" w numerze z dnia 25 sierpnia rb. zamieściło notatkę następującą:

Naczelny wojenny komitet polski wydał rozporządzenie o formowaniu polskich oddziałów wojskowych z ochotników oficerów i żołnierzy petersburskiego okręgu wojennego, wszystkich rodzajów broni.

Zapisy przyjmuje komitet organizacyjny (ul. Gogola nr. 8 m. 4).

Organizacją wojsk polskich zarządzają; komisarz, gen. - porucznik Dowbor - Muśnicki i jego porucznik Skabejko.

Nie zapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się.

Ogłoszenie.

C.-N. Główna Kasa Policyjna w Łodzi, przy ul. Spacerowej № 14 — przyjmuje subskrypcje i wpłaty na na VII pożyczkę wojenną Rzeszy Niemieckiej w czasie

od 19 września do 18 października r. b.

Cena subskrypcyjna wynosi za 100 marek nominalnej wartości:

za 5 proc. pożyczką Rzeszy .... M 98—

za 5 proc. pożyczkę Rzeszy — przy zapisaniu w księgę długu Rzeszy .... M. 97,80

za 4 i pół procent. asygnacje skarbowe, podlegające wylosowaniu od 110 do 120 proc., ... M. 98. —

Wpłaty na VII pożyczkę wojenną mogą być **w pełnej wysokości** uskutecznione od 29 września. Terminy obowiązkowej wpłaty są następujące:

27 października, 24 listopada, 9 stycznia i 6 lutego.

Szczegółowe warunki subskrypcyjne można przeglądać w Głównej Kasie Policyjnej.

Kto dokona subskrypcji ulokuje nadzwyczaj korzystnie swoje kapitały. Jako zupełne zabezpieczenie służy cały majątek narodowy Rzeszy Niemieckiej.

Wygodne warunki wpłacenia dają każdemu sposobność korzystnie i zupełnie pewnie ulokować swoje kapitały.

Łódź, dnia 15 września 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

Loehrs.

CZARNIECKA GÓRA

OTWARTA CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekłań na linji Koluszki — Skarżysko

Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji

Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

Roczne i półroczne

Kursy Handlowe

Stanisława LIPIŃSKIEGO

Piotrkowska № 157.

Kurs stenografji rozpocznie się 25 b. m.

Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej p. p.

Ogłoszenie.

Jest do oddania dowóz ziemi z ulicy Trębackiej, między Dzielną a Cegielnianą, lub z dowolnie przez przedsiębiorcę wybranego miejsca do nowej ulicy nad Łódką, między Nowomiejską i Wschodnią w ilości 700 do 800 metrów sześć. Ilość ziemi będzie wymierzona w miejscu kopania czyli w wykopie.

Życzący sobie podjąć się tego dowozu, zechcą złożyć do dnia 1 października r. b., pod adresem: Magistrat, Wydział Budowlany, swoje oferty, zawierające:

a) cena za 1 m. sześć. ziemi dowiezionej do Łódki i wymierzonej w wykopie wraz z naładowaniem i wyrzuceniem;

b) termin obowiązujący wykopania; roboty t. j. rozpoczęcia i zakończenia jej.

MAGISTRAT, Wydział budownictwa.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości

zawiadamia swoich członków, że uzyskał prawo bezpośredniego otrzymywania węgla od Magistratu wprost wagonami z kolei.

Dla tego zechcą Sz. Członkowie składać w biurze Towarzystwa (Krótka 9.) swoje karty węglowe dla ostemplowania, poczem będzie im wydawana odpowiednia ilość węgla.

Podajcie rękę szczęściu!

Wielka Hamburska Loterja Państwowa!

Kolosalne szanse wygranej daje Hamburska Loterja Państwowa, której ciągnienie niebawem nastąpi.

1 miljon marek

stanowi ewent. wielką wygrana pozatem są jeszcze do wylosowania:

900.000, 890,000 880,000
870,000, 860,000 850,000
i t. d. specjalnie
500.000, 300.000 200.000
100.000 90.000 80.000 70.000
i t. d.

Ogółem do wylosowania przeznaczono

13 miljonów 731.000 marek.

Loterja składa się z 7 klas.

Losy do pierwszej klasy przesyłam po cenach urzędowych:

mk. 2.50 za ćwierć losu
mk. 5. — za pół losu
mk. 10. — za cały los.

Tabelki ciągnień i wypłata wygranych **natychmiast** po każdorazowem losowaniu.

Plany oficjalne przesyłam **gratis.** Zaleca się stalowanie **większej liczby losów,** gdyż szanse wygranej są wtedy znacznie większe. Klientom moim wypłaciłem już 7 razy wielkie premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305.000 mk. i 303.000 marek.

Wobec tego, że zamówienia zwykle przychodzą w wielkie liczbie i, będące w zapasie losy szybko bywają rozchwytywane, — zaleca się **jaknajwcześniejsze** robienie obstalunków najpóźniej do dn 5 października 1917 r.

I. Dammann, Hamburg
Königstr. 15.

Firma założona w 1851 r. najstarsza i najbardziej znana kolekta główna.

Subkolektorzy, którzyby mieli chęć podjąć się sprzedaży losów za prowizją, na dogodnych warunkach, mogą się natychmiast do mnie zgłosić.

Wyprzedaż

RESZTEK

białych i kolorowych na kostjumy bluzki matinki szlafroki, satyna, barchany, flanela i materjał szeroki na spódnice

Konstantynowska № 3,

drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 m. 14.

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na **kaszel bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — **suchotom.**

Najniezawodnieszym środkiem na wszelkie choroby płucne okazał się, podług opinji poważnych lekarzy **Fagosol.**

Przy użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Lekcji muzyki (na fortepianie)

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Bilard piramidkowy do sprzedania i stoliki marmurowe. Wiadomość Nawrot № 7.

Człowieka do posługi — poszukuje Księgarnia, Piotrkowska 48.

Meble z 4 ch pokoi sprzedam tanio. Protrkowska № 189—9.

Najtaniej! Piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materjał na ciepłą bieliznę: Piotrkowska 145 m. 34. 3

Okazja! Pozostałe po zwiniętym magazynie kamasze: męskie i damskie, roboty przedwojennej, wywrzedaję po cenie bardzo taniej. Zachodnia 68. (II piętro, front, środk drzwi). Zastać można od 3—6 p. p.

Potrzebny na wieś, do małej gospodarki **parobek** trzeźwy, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm. N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Stróż, uczciwy, z dobremi świadectwami, potrzebny; zgłaszać się: ul. Południowa 26.

Udzielam lekcji muzyki (fortepian oraz teorji. Warunki przystępne. ul. Juljusza № 13 m. 46 prawa oficyna II piętro. 10

Zaginęła legitymacja chlebowa na 7 osób wydana na ul. Długiej za № 607. na imię Hendli Galewskiej.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jana Ufnalskiego.

Zaginęła legitymacja na chleb. dla 2 osób, wydana z 21 uczastku, na imię Stanisława Łosik.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Stanisławy Kołkowskiej

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Węcławek

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37)

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37